

Dr hab. prof. UKSW Dominika Żukowska-Gardzińska

<https://orcid.org/0000-0002-9335-7927>

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Warszawie

Indywidualizm kulturowy w kontekście małżeństwa i rodziny

Cultural individualism in the context of marriage and family

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.222>

Abstrakt: W rozważaniach zawartych przede wszystkim w książce *Osoba i czyn* Karol Wojtyła analizuje dobro jednostki pod kątem dwóch skrajnych według niego postaw: indywidualizmu i totalizmu. Przyjęcie jednej bądź drugiej postawy, pozwala zrozumieć kulturowe zachowania występujące w obrębie małżeństwa i rodziny oraz przyjmowanych zgodnie z powyższymi postawami kulturowych stylów życia. Równolegle skutki globalizacji, mieszania się kultur coraz mocniej wpływają na nadawanie znaczenia małżeństwu i rodzinie oraz ich funkcjom i zadaniom, mimo iż wydawałoby się polski punkt widzenia jest silnie uwarunkowany kulturą prawną chrześcijaństwa. Zmiany w kulturze życia codziennego pokazują, że normy moralne wynikające z religii a kształtujące najpierw prawo zwyczajowe, wzory kulturowe w końcu ustawodawstwo charakteryzują się tendencją spadkową, co do kierowania się nimi i akceptowania ich.

Słowa kluczowe: globalizacja, indywidualizm, model małżeństwa i rodziny

Abstract: In the considerations contained primarily in the book "Person and Act," Karol Wojtyła analyses the good of the individual in terms of two extreme attitudes: individualism and totalism. Cultural behaviours occurring within the marriage and the family as well as cultural lifestyles adopted in accordance with the above attitudes can be understood through the prism of one or the other. At the same time, the effects of globalization and the mixing of cultures are increasingly affecting the importance of marriage and the family and their functioning and tasks, even though the Polish point of view would seem to be strongly influenced by the legal culture of Christianity. Changes in the culture of everyday life show that moral norms arising from religion and shaping customary law, cultural models and finally legislation are less and less abided by.

Keywords: globalization, individualism, model of marriage and family

Wprowadzenie

W rozważaniach zawartych przede wszystkim w książce *Osoba i czyn* Karol Wojtyła (1994, s. 323-370) analizuje dobro jednostki pod kątem dwóch skrajnych według niego postaw: indywidualizmu i totalizmu. Przyjęcie jednej bądź drugiej postawy, pozwala zrozumieć kulturowe zachowania występujące w obrębie małżeństwa i rodziny oraz przyjmowanych zgodnie z powyższymi postawami kulturowych stylów życia. Kultury prawne świata oparte na prawie zwyczajowym oraz przyjętych wzorach kulturowych, okazują się mieć znaczenie w wyborze postawy indywidualizmu, totalizmu czy też personalizmu, w obrębie których porusza się Karol Wojtyła, opisując modele życia.

1. Indywidualizm i totalizm oraz personalizm – opis postawy

W monografii *Osoba i czyn* Wojtyła (1994) dokonał szczegółowej analizy osoby, która doświadcza samą siebie poprzez działanie. W koncepcji tej czyn jest szczególnym momentem danym w doświadczeniu osoby. Jest miejscem jej ujawniania się. Najpełniej zrozumieć siebie i innych można za pomocą poznania i doświadczenia aktów/czynów. Tym samym według koncepcji Wojtyły człowiek, który rozumie siebie jako sprawcę czynów, przeżywa równocześnie siebie jako podmiot wartości etycznych. Ta teza staje się zarazem podstawą problematyki praw i godności osoby (tamże, s. 33-77).

Personalizm reprezentowany przez K.Wojtyłę w książce *Osoba i czyn* jest stanowiskiem, które uznaje, że człowiek jest celem samym w sobie, a jego prawa są uprzednie w stosunku do wszelkiego ustawodawstwa stanowionego. Człowiek niezależnie od innych jednostek, w swoim postępowaniu może kierować się własną wolą (tamże, 122-130).

Indywidualizm jest postawą, wedle której jednostka porusza się głównie w kontekście własnego dobra, którego nie konsultuje w obrębie szerszej społeczności. Dobro jednostki zasadza się na autonomicznych, indywidualnych decyzjach wynikających z hierarchii wartości przyjętych przez osobę. Inni są dla jednostki jedynie źródłem ograniczeń. Chodzi więc o zabezpieczenie dobra jednostki przed wspólnotą. Skrajnie przeciwnym działaniem jest totalizm, który dobro jednostki poświęca dla dobra większej grupy (tamże, s. 336-340). Dobro wspólne może powstawać tylko na drodze ograniczeń wolności jednostki. Problematyczna dla mentalności totalnej, której doskonałym reprezentantem są Chiny, wydaje się być kwestia wolności jednostki, która jest podporządkowana wolności grupy. Praw człowieka nie rozumie się tu indywidualnie, nie osobowo, ale zbiorowo jako stabilizacja gospodarczo-polityczna, a więc w wymiarze doskonalenia się całej państwowości a nie jednostki. Charakterystyczny dla społeczeństw totalizm kształtował się zwykle długo. Dla przykładu w Chinach przeszedł on od reorganizacji średniowiecznych jeszcze zasad życia rodzinnego, gdzie synowska miłość *xiao*, która wprowadzała w rodzinie zależności typu feudalnego, ukierunkowała się ostatecznie na społeczne, bezkrytyczne podporządkowanie państwu (Zajdler, 2014). Personalizm Wojtyły, który zasadza się na antropologicznej tezie, staje w opozycji do totalizmu. Nie do pogodzenia z jego fundamentalnymi założeniami jest definiowanie wolności osoby, jako tej która „sama siebie posiada”. Pozostaje to w sprzeczności ze społecznym porządkiem państw zbudowanych na totalizmie, gdzie osobę posiada państwo. U Wojtyły przeczytamy, że człowiek spełnia się poprzez czyny dobre, których podmiotem jest drugi człowiek (Żukowska-Gardzińska, 2018, s. 79-90). Ujawnia się tu kontynuowana w późniejszych pismach Wojtyłowa teoria uczestnictwa – tylko odniesienie osoby do osoby może być źródłem odpowiedzialnej troski o dobro wspólne (wspólnota

jako wymiar działania podmiotu). Odwrotnie jest w totalizmie. Odnajdziemy tu koncepcję ukierunkowaną na dobro wspólne, na które destrukcyjnie działa samostanowiąca o sobie osoba. Nie może więc być zbieżny z personalistyczną wizją osoby, która zakłada, że człowiek spełnia się wraz z innymi, potrzebuje czynów innych osób, ale pozostaje w poszukiwaniu dobra dla siebie (Wojtyła, 1994, s. 327-328).

Totalizm najszerzej przyjął się w społeczeństwach, które należą do kręgów moralnych kultur prawnych (konfucjanizm, hinduizm, taoizm, buddyzm). To tu najsilniej zakorzeniła się myśl socjalistyczna, sprzyjająca filozoficznemu założeniu, że wszechświat jest całością, każdy element tego świata ukierunkowany jest na budowanie całości – komuny. W tym duchu ideał człowieka będzie polegał na wypełnianiu swoich powinności wobec społeczeństwa (Wesołowski, 2014). W kulturze chińskiej np. to człowiek jest przypisany do nazwiska, do rodziny, a nie odwrotnie. Rodzina, która stanowi wzór dla państwa jest układem podporządkowanych relacji hierarchicznych. Rodzina i społeczeństwo wykazuje ład i harmonię, gdy wszyscy jej członkowie postępują zgodnie w przypisaną im rolę, o której jednak samodzielnie nie decydują. Europejski indywidualizm, który szuka spełnienia w pierwszej kolejności dla samego siebie, jest w koncepcji chińskiej niezrozumiały. O ile personalizm Wojtyły proponuje wartości doświadczania moralności i podejmowania indywidualnych wyborów na rzecz dobra osoby – jednostki, tak etyka totalizmu koncentruje się na lojalności, posłuszeństwie, podporządkowaniu hierarchicznym strukturom. Stąd również, jak podkreślają komentatorzy, społeczeństwa takie stały się tak podatne na marksistowską antropologię człowieka, który realizuje się poprzez pracę nie dla siebie i rodziny, ale na rzecz państwa. Pojmowanie jednostki ma charakter kolektywistyczny – osoba jest integralną częścią kolektywu, przez co pozostaje w relacji zależności i podporządkowania państwu (Pawłowski, 2013).

W podejściu więc indywidualistycznym i totalnym nie mamy do czynienia z działaniem jednostki wspólnie z innymi (Wojtyła, 1994, s. 340). Są to koncepcje człowieka pozbawione właściwości uczestnictwa (tamże, s. 341).

Dla kulturowego kręgu Polski wydaje się, że bardziej konkurencyjnym modelem staje się indywidualizm. Tym bardziej, że dla dużej części świata, gdzie dominują systemy demokratyczne i liberalne, indywidualizm jest coraz bardziej popularną postawą życiową. Zarówno współczesne trendy polityczne i kulturowe wzmacniają indywidualizm jako postawę wspierającą rozwój gospodarczy. Jak pokazują badania (Gorodnichenko, 2013) indywidualizm ma silny wpływ na rozwój ekonomiczny. Kraje promujące postawy indywidualistyczne, w której wierzy się, że ludzie powinni troszczyć się o siebie sami, osiągają lepsze wyniki gospodarcze, niż kraje o kulturze kolektywistycznej. Kultura indywidualistyczna łączy status społeczny z osobistymi osiągnięciami, stąd wpływ indywidualizmu na wzrost jest wyraźny (Piątkowski, 2019, s. 290-291).

2. Kultura romantyzmu

Do indywidualizmu zdaje się także zachęcać kultura masowa, która wydobywa z tradycji romantycznej i do przesady eksponuje prawo jednostki do miłości i samo-realizacji, spełnienia siebie poprzez postępowanie zgodnie z uczuciami i emocjami. Liczba przedmiotów, gadżetów, produkcji filmowych, muzycznych, literackich traktujących o historiach osób przeżywających romantyczną miłość jest dzisiaj nie do zmierzenia. Globalizacja i konsumpcjonizm wspierają upowszechnianie romantycznych trendów, nie dając uczestnikowi tej kultury ani chwili na refleksję, racjonalność, wymuszając niejako nowe wzory kulturowe (Benedict, 2019). Co ciekawe, romantyzm ten jako model osiągania szczęścia nie wynika z prawa zwyczajowego (normy wykonywane w przekonaniu, że są obowiązującym prawem; przekazywane z pokolenia na pokolenie), adaptacji człowieka do otoczenia, względów religijnych i związanych z zasadami etycznymi. Kształtuje je rynek gospodarczy, w ramach którego miłość indywidualna stała się ofiarą idei kultury masowej: produktu na sprzedaż.

Indywidualizm w małżeństwie jeszcze pod koniec XIX wieku nie był sprawą oczywistą. W kulturach większe znaczenie przypisywano względom materialnym i praktycznym. Z założenia celem małżeństwa było utrzymanie ekonomicznego statusu dla siebie i kolejnych pokoleń. Przynależność do grupy społecznej wiązało się z podobieństwem wychowania, hierarchii wartości, podobieństwem w spędzaniu czasu wolnego, czy znaczenia religijności w życiu rodziny (Nowicka, 2012).

Wydaje się, że miłość romantyczna upowszechniona na masową skalę, ma swoje źródła w powieści romantycznej z XVIII wieku. W literaturze rozpoczął się wtedy trend zainteresowania historiami na temat gwałtownych uniesień, tęsknocie do miłością doskonałą, idealną. Kluczowe jest w niej samo przeżycie, a niekoniecznie szczęśliwe zakończenie uczuciowej relacji (Wnuk, 2014). *Dziady*, *Cierpienie młodego Wertera*, *Sonety krymskie* Mickiewicza, *Nie boska Komedia* Krasińskiego to tylko niektóre z wzorcowych, literackich pozycji poświęconych powieści romantycznej.

Przeżycie miłości romantycznej, oddania bezwarunkowego drugiej osobie, poczucie spełnienia należą do jednych z najważniejszych potrzeb człowieka. Nigdy jednak w przeciągu wieków nie była to potrzeba tak wyeksponowana i samodzielnie funkcjonująca. Jeszcze do XIX wieku a w zasadzie do II wojny światowej, w większości miejsc na świecie, to rodzina a nie małżonkowie była osią ekonomii. Gdy zaczęła słabnąć ekonomiczna rola rodziny, miłość romantyczna i pożądanie zmysłowe, pragnienie przeżycia szczęścia w miłości stały się podstawą zawierania związków (Giddens, 2012, s. 335-339).

3. Aktualne trendy kulturowe Polaków

W dzisiejszej perspektywie kulturowej małżeństwo nie ma na celu przekazania własności kolejnym pokoleniom. Ogólny wzrost zamożności oraz jakości życia sprawia, że łatwiej stworzyć osobne gospodarstwo, bez udziału dziadków, rodziców, rodzeństwa czy kuzynostwa. Zmieniła się też przecież sytuacja w zakresie pracy kobiet, które wspólnie z mężczyzną zabezpieczają budżet rodzinny. Na pytanie czy chcielibyśmy, aby współmałżonek/partner zrezygnował z pracy w sytuacji, gdyby druga strona zarabiała wystarczająco na utrzymanie rodziny, tylko 7% kobiet i 15% mężczyzn odpowiedziało, że tak (Bożewicz, 2019, s. 69). Mamy także nową (sukcesywnie pogłębiającą się sytuację), gdy zmienia się nastawienie do rozwodu. Coraz mniej podlega on napiętnowaniu czy społecznej negacji. Im bardziej małżeństwo ocenia się (i kulturowo przedstawia) w kategoriach osobistej satysfakcji, tym otrzymujemy większą akceptację społeczną dla rozpadających się małżeństw lub aprobatę dla związków partnerskich. Coraz większa grupa osób pozytywnie odpowiada na możliwość odłożenia decyzji o ślubie lub jego całkowitego odrzucenia. W badaniach z 2019 roku aż 61% akceptuje fakt, że związek młodych ludzi nie musi zakończyć się małżeństwem. Zdecydowanie nie akceptuje tej postawy tylko 9% ankietowanych (Bożewicz, 2019, s. 42). W znacznej mierze akceptacja ta wiąże się z religijnością badanych. Im mniejsze uczestnictwo w praktykach liturgicznych, im bardziej lewicowe poglądy polityczne oraz im większy dochód finansowy, tym mniejsze zainteresowanie małżeństwem. 40% kobiet uważa, że małżeństwo może przeszkodzić w ich karierze zawodowej, a 35% nie znajduje odpowiedniego kandydata. A więc spotykani mężczyźni nie odpowiadają na ich potrzeby. Wśród mężczyzn 30% nie żeni się, ponieważ jak twierdzą nie znajdują odpowiedniej partnerki. Za życiem jako singiel świadomie wybierających krótkotrwale związki opowiada się 4% osób (Bożewicz, 2019, s. 53).

Najbardziej ogólna, przyjęta najszerzej definicja rodziny mówi o grupie spokrewnionych osób, w obrębie której dorośli członkowie przyjmują odpowiedzialność za dzieci. Podlega ona uwarunkowaniom czasoprzestrzennym, jej siłą rozwojową są procesy ekonomiczne i kulturowe. Z badań opublikowanych w 1998 r. spośród 1231 społeczeństw na całym świecie w 588 z nich poligamia (małżeństwo z więcej niż jedną osobą) była często spotykaną praktyką (Giddens, 2012, s. 334). Tereny na których głównie praktykowana jest ta forma związków to Afryka, Azja Południowa, Bliski Wschód oraz miejsca na świecie zasiedlone przez Mormonów. W pozostałych częściach świata dominuje monogamia, z powiększającą się grupą osób wybierających życie poza trwałymi związkami. Na tym tle modele życia rodzinnego w Polsce przedstawiają się następująco: rodzina i dzieci (45%), rodzina wielopokoleniowa (21%), małżeństwa bez dzieci (12%), życie samotne (9%). Przeważająca w społeczeństwie polskim jest wciąż definicja rodziny obejmująca małżeństwo i dzieci (99%), rodzica samotnie wychowującego dziecko/dzieci (91%), osoby

w związku nieformalnym wychowujące dziecko (83%), małżeństwo bez dzieci (65%), związek osób tej samej płci wychowujący dziecko jednej z nich 23% (obserwuje się największy wzrost dla akceptacji tego związku jako rodziny z 9% w roku 2008 na 23% w 2013 i 2019), związek osób tej samej płci niewychowujących dziecka 13% (wzrost z 6% w 2008, do 14% w 2013) (Bożewicz, 2019, s. 15). Częściej niż poprzednio za rodzinę uważany jest również tzw. model patchworkowy, gdzie osoby pozostające ze sobą w związku nieformalnym, wspólnie wychowują dzieci z poprzednich związków.

Wiele mówiąca o zmianach kulturowych jest odpowiedź na pytanie o potrzeby prokreacyjne a rzeczywistą sytuację, w jakiej osoby się znajdują. Na to pytanie odpowiadano w 2019 roku następująco: żadnego dziecka nie ma 23% społeczeństwa, 2% nie chciałoby mieć dziecka; jedno dziecko ma 20% chciałoby mieć 6%; dwoje ma 49% chciałoby mieć 47%; troje ma 26% chciałoby mieć 28%; czworo ma 6% chciałoby mieć 7%; więcej 4% i 4% (Bożewicz, 2019, s. 36-37).

Widać więc wyraźnie, że skutki globalizacji, mieszania się kultur coraz mocniej wpływają na nadawanie znaczenia małżeństwu i rodzinie oraz ich funkcjom i zadaniom, mimo iż wydawałoby się polski punkt widzenia jest silnie uwarunkowany kulturą prawną chrześcijaństwa. Zmiany w kulturze życia codziennego pokazują, że normy moralne wynikające z religii a kształtujące najpierw prawo zwyczajowe, wzory kulturowe w końcu ustawodawstwo, charakteryzują się tendencją spadkową co do kierowania się nimi i akceptowania ich (Giddens, 2012, s. 120-145).

Kontynuatorem chrześcijańskiej kultury prawnej jest nadal Kościół katolicki, który uaktualnia zadania rodziny ukazując je jako ściśle zespolone z funkcjami społecznymi. Najpełniejszy wydaje się obraz chrześcijańskich zadań rodziny znajduje się w adhortacji apostoelskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*. Należą do nich komunია osób, służba życiu, uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa oraz uczestnictwo w życiu i misji Kościoła (Jan Paweł II, nr 17-64). Każde z nich ma swoje źródła w definicji osoby rozumianej jako stworzona z miłości Boga, na jego obraz i podobieństwo, z charakteryzującą ją cechą indywidualności płynącej z bezpośredniej relacji bycia stworzonym jako ten jeden niepowtarzalny byt, posiadający niezbywalną godność, wyposażony w wolność, sumienie i wolną wolę. Równocześnie osoba ta odnajduje się poprzez swój wymiar wspólnotowy (Jan Paweł II, nr 42-45). Indywidualność jest więc wpisana w strukturę osobową, a jednak nie ma możliwości realizowania jej samodzielnie, poza wspólnotą osób. O tym właśnie traktuje personalizm, który Jan Paweł II zdefiniował jako postawa pomiędzy dwoma skrajnościami indywidualizmem a totalizmem.

Ważnym dla opisu czasów, kiedy w kontekście rodzącego się ruchu emancypacyjnego doskonalono zadania rodziny chrześcijańskiej, jest wydana w 1930 roku encyklika Piusa XI O małżeństwie chrześcijańskim *Casti connubi*. W ówczesnym czasie, kiedy to kobiety szczególnie mocno domagali się swych praw, Pius XI napisał w encyklice, że

najważniejszym celem małżeństwa jest kształtowanie się wzajemne i udoskonalanie małżonków. Małżeństwo nie jest ukazane jako instytucja dla zrodzenia i wychowania potomstwa. Kobieta w małżeństwie ma przede wszystkim wspólnie z mężem trwać w miłości sakramentalnej i pracować na rzecz udoskonalania siebie i małżonka (Pius XI, nr 2b). Potomstwo jest dopiero skutkiem tej miłości. W czasach umacniającego się feminizmu był to ważny głos Kościoła. Tym bardziej, że wychodził naprzeciw krytyce feministycznej i także wskazywał na konieczność dowartościowania kobiety w małżeństwie i rodzinie.

Za pontyfikatu Jana Pawła II wielokrotnie w Kościele podejmowano temat zadań ale i możliwości wychowawczych rodziny w świecie współczesnym. Można przyjąć, że sam kard. Karol Wojtyła jako delegat soborowy wprowadzał do Konstytucji *Gaudium et spes* poprawki dowartościowujące świeckich (Skrzypczak, 2019, s. 45, 126, 256). Robił to jednak w duchu personalizmu a nie indywidualizmu. Promowana przez Kościół katolicki perspektywa religijna i filozoficzna, nie mogła pozostać bez wpływu na zachowania kulturowe. Z niego to wyrósł wzorzec małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety, który z czasem ze względu na potomstwo, przekształca się w rodzinę. I chociaż w przeciągu ostatnich 15 lat zmieniło się wiele w zakresie definiowania modelu małżeństwa i rodziny, nadal pozostajemy pod wpływem kultury chrześcijańskiej i formułowanej przez nią norm i wartości. W tym duchu od wielu lat największa grupa respondentów odpowiada, że najważniejsze jest dla nich szczęście rodzinne - 80% ankietowanych (Bożewicz, 2019, s. 10). Model rodziny, z którym się utożsamiają to małżeństwo mężczyzny i kobiety oraz ich wspólne dziecko lub dzieci. Zwróćmy uwagę, że nie ma tu miejsca na oceny czy krytykę przyjmowanego modelu rodziny lub hierarchii wartości, ale racjonalna analiza wypływająca ze znajomości charakterystycznych cech chociażby prawa zwyczajowego. Postęp technologiczny przyspieszył proces globalizacji, co nie pozostaje bez wpływu na zmiany w rozumieniu indywidualnego szczęście i samorealizacji siebie. Funkcja emocjonalna rodziny, która jeszcze w XIX wieku zapewniała jedną z wielu potrzeb jej członków, dzisiaj staje się nadrzędna względem pozostałych jak prokreacyjna, seksualna, materialno-ekonomiczna, opiekuńczo-zabezpieczająca, społeczna, wychowawcza, kontrolna, socjalizacyjna, kulturalna, ekspresyjna (Woźniak, 1998, s. 207). Zakładanie rodziny nie pociąga za sobą chęci wspólnego wytwarzania dochodu i zabezpieczenia potrzeb materialnych rodziny oraz szerszej wspólnoty np. państwa czy lokalnej społeczności. Nie ma także na pierwszym planie celu zrodzenia i wychowania potomstwa. Jako rozwinięcie tych też ciekawe są badania związane z pytaniem o rolę państwa opiekuńczego oraz jego ingerencji w decyzje o posiadania dzieci (Woś, 2015, s. 111-112).

Według najbardziej popularnej definicji państwo opiekuńcze to takie, które silnie ingeruje w gospodarkę oraz bierze odpowiedzialność za zapewnienie wszystkim obywatelom opieki: zdrowotnej, społecznej, edukacyjnej, ochrony praw pracowniczych, miejsca do mieszkania, opieki na starość, opieki nad dziećmi. Zdecydowanie powinno

zachęcać odpowiedziało 33% respondentów, a 38%, że raczej powinno zachęcać. Polska, Czechy, Węgry czy Grecja nie są jeszcze sklasyfikowane w tej typologii. W modelu liberalnym który realizowany jest np. w USA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii lub modelu socjaldemokratycznym jak Norwegia, Dania, Finlandia, Holandia rola rodziny jest marginalizowana, a poziom osłabienia uzależnienia jednostki od rodziny i państwa jest silny. W modelu konserwatywnym, z którym utożsamiają się Hiszpania, Włochy, Niemcy, Francja rola rodziny jest centralna, a poziom defamilizacji słaby (Woś, 2015, s. 112). Mając podstawowe informacje na temat źródeł kultury i norm kulturowych każdego z tych państw, dość łatwo o hipotezę dlaczego w jednym kręgu łatwiej o indywidualizm w inny łatwiej o totalizm lub personalizm.

4. Zmiany spowodowane globalizacją

Wydaje się, że największym sojusznikiem dla rozwoju indywidualizmu jest paradoksalnie globalizacja. To za jej sprawą obserwujemy nowe zjawiska jak *personal branding* czy narcyzm kulturowy (Sieradzan, 2011). Mają one swoje źródło w wysokim poczuciu własnej wartości oraz afirmacji wizerunku opartego o sukces, konkurencyjność wyglądu i spełnienie zawodowe traktowane jako własna marka. Zwróćmy uwagę, że to nowe technologie oraz syndrom globalnej wioski przyniósł akceptację dla prezentowania wyidealizowanego, przekłamanego wizerunku, idącego często w parze z eksponowaniem własnego szczęścia online. W takiej kulturze także rodzicielstwo nie mogło pozostać niezmienione. Powodują je tempo zmian społecznych; osłabienie wpływów tradycji; minimalizowany przekaz międzypokoleniowy dotyczący wzorów, norm, sensów rodzicielstwa; kryzys dawnych instytucji i systemów definiujących rodzinę; brak jasnych drogowskazów co do norm; pluralizm strategii rodzicielskich, różnorodność i sprzeczność wzorów rodzicielstwa (Lasch, 1991) Warto zauważyć, że z indywidualizmu kulturowego wyrasta może już nie nowa, ale przecież nie do końca jeszcze zdiagnozowana w swych skutkach społecznych era wysokiej pozycji dziecka w kulturze. Indywidualizm w połączeniu z globalizacją i konsumpcjonizmem wykreował rodziców, którzy w ramach projektu na samospełnienie, generują kolejny projekt – dziecko.

Podsumowując warto zauważyć, że aktualnie waży się kultura małżeństwa i rodziny. Im więcej indywidualizmu w postawie, tym więcej różnorodnych modeli rodziny. Niezwykle ciekawe są badania, które potwierdzają, jak bardzo indywidualizm wpływa na rozwój gospodarki. Z drugiej strony interesujące są wartości Polaków, dla których szczęście rodzinne jest wciąż niezmiennie od kilkudziesięciu lat na szczycie hierarchii.

Przewodnikiem dla rozeznania sytuacji niech będzie Karol Wojtyła ze swoją doskonałą intuicją na temat potrzeb człowieka i relacji w jakich uczestniczy.

Bibliografia:

- Benedict, R. (2019). *Wzory kultury*, Kraków: Wydawnictwo Aletheia.
- Bożewicz, M. (red.), (2019). *Współczesna polska rodzina. Badania CBOS*, Warszawa: CBOS.
- Giddens, A. (2012). *Socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gorodnichenko, Y., Roland, G. (2013). *Culture, Institutions and Democratization*, Berkeley: University of California.
- Jan Paweł II. (1981). *Adhortacja Familiaris consortio*, Rzym: Vatican.
- Lasch, Ch. (1991). *The Culture of Narcissism: American Life in An Age of Diminishing Expectations*, New York.
- Nowicka, E. (2012). *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pawłowski, J. (2013). *Przeszłość w ideologii Komunistycznej Partii Chin*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Piątkowski, M. (2019). *Europejski lider wzrostu: polska droga od ekonomicznych peryferii do gospodarki sukcesu*, Warszawa: Wydawnictwo Poltext.
- Pius XI.(1930), Encyklika *Casti connubi*, Rzym: Vatican.
- Sieradzan, J. (2011). *Narcyzm*, Białystok.
- Skrzypczak, R. red. (2019). *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II*, Kraków: Wydawnictwo AA.
- Wesołowski, Z. (2014). Kilka uwag na temat prawdy w klasycznych Chinach, *Nurt SVD*, 1, 53-73.
- Wnuk, A. (2014). *Polska romantyczna powieść poetycka. Wyznaczniki i konteksty gatunkowe*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wojtyła, K. (1994). *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Woś, M. (2015). Uwarunkowania społeczne i socjalne życia rodziny oraz ich wpływ na wychowanie, *Seminare*, t. 36, 4, 105-121.
- Woźniak, R.B. (1998), *Zarys socjologii edukacji i zachowań społecznych*, Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej.
- Zajdler, E. red. (2014). *Zrozumieć Chińczyków. Kulturowe kody społeczności chińskich*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Żukowska-Gardzińska, D. (2018). *Problematyka ciała w nauczaniu Jana Pawła II. Dialog wiary i kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.